

Sprawozdanie z wycieczki do Ojcowskiego Parku Narodowego



W dniach **23.05-24.05** odbyła się wycieczka do Ojcowa organizowana przez **klasę 1B**.

Spod szkoły wyjechaliśmy o godzinie 6.00, na miejsce noclegu, czyli do Woli Kalinowskiej dotarliśmy około 9.00. Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy o godzinie 11.00.

Najpierw zwiedziliśmy Maczugę Herkulesa. Na szczycie tej skały znajdował się dwumetrowy krzyż. Na wszystkich uczestnikach, Maczuga wywarła duże wrażenie. Był pomysł, aby się na nią wspiąć. Niestety prawo tego zabraniało, w obawie przed zniszczeniem. Później zwiedziliśmy Zamek w Pieskowej Skale. Bardzo podobał nam się ogród zamkowy, w którym znajdowały się bardzo ciekawie wystrzyżone żywopłoty. Po zrobieniu kilku zdjęć udaliśmy się na pieszą wycieczkę do Groty Łokietka. Szliśmy tam przez ciekawie ukształtowany przez przyrodę Ojcowski Park Narodowy. Drzwi wejściowe do jaskini były w kształcie pajęczyny. Naturalna sieć rozwikłana na wejściu, uratowała życie królowi Łokietkowi oraz jego podwładnym, gdy ci uciekali przed wrogami. W jaskini trwały wykopaliska, które potwierdzają fakt, iż w tamtych okolicach żył człowiek prehistoryczny. Poszczególne części jaskini noszą nazwy pomieszczeń mieszkania, np.: „kuchnia”, „sypialnia”. Widzieliśmy stalagmity, stalagnaty i stalaktyty. Bardzo spodobała nam się skała ukształtowana przez przyrodę o ciekawym kształcie. Nosiła nazwę orła. Początkowo podczas rozpoznawania jej kształtu mieliśmy różnorodne wyobrażenia, np.: „pies”, „smok”, „lew”. Później jednak zgodziliśmy się z przewodnikiem, że jest to orzeł. Dowiedzieliśmy się, że w jaskini nie brakowało poszukiwaczy skarbów, ponieważ według legendy król Łokietek zostawił w niej drogocenny skarb. W Ojcowskim Parku Narodowym zobaczyliśmy wspaniałe skały o różnorodnych kształtach m.in. „Trzy Korony”, „Rękawica”. Następną atrakcją wycieczki była Brama Krakowska. Nazywa się ona tak, ponieważ obok znajdowała się jedyna droga z Krakowa do Ojcowa. Piliśmy wodę ze Źródła Miłości. Według legendy każdej osobie, która napije się tamtejszej wody zagwarantowana jest długa i trwała miłość. W tym celu woda spożywana była w dużych ilościach. Wycieczka bardzo nam się podobała. Pełni wrażen wróciliśmy do ośrodka, gdzie wieczorem odbyło się ognisko.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od wizyty w krakowskim ZOO. Zobaczyliśmy dużo ciekawych zwierząt. Słonia „głodomora”, który zamiast typować wynik meczu, zjadł piłkę ze smakiem. Na szczęście nic mu się nie stało...

Kolejny punkt programu - Kopiec Kościuszki, z jego szczytu podziwialiśmy piękną panoramę Krakowa. Zobaczyliśmy muzeum figur woskowych, gdzie między innymi znajdowała się figura Jana Pawła II, Fryderyka Chopina, Henryka Sienkiewicza i wielu innych znanych Polaków.

Na samym końcu naszej wycieczki odwiedziliśmy krakowski rynek, zobaczyliśmy Kościół Mariacki i Sukiennice. Po długiej wycieczce, zmęczeniu, ale bardzo zadowoleni ruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Chcielibyśmy podziękować pani **Kamilli Muniak** i panu **Jackowi Czerkiesowi**

za opiekę podczas wycieczki.

Kamila Krępa



[zobacz galerię](#)